(+) Sekt

[illegible]

MOWA

Jasnie wielmożnego
Szczęsnego CZACKIEGO
Orderu Orła Białego
KAWALERA.

Wsprawie Przeciwko Imci
Panu NIEMIERZYCOWI
w Prześwietnym Grodzie Łuckim
MIANA.

Dnia 1. Mieśiąca Sierpnia
Roku 1786.

Zaczęły się winy od pierwszego Człowieka, bezbożność ktòra iest rozwiozłosci płodem, pomnaża nieprawości,

wości, nieukarania ie wzmacniaią,

W Każdey winie te bydź powinny uważane okoliczności, Osoba obrażona, rozmyślność, y natężenie w obrazie; Stan obrażaiących, dodaią ciężkosci onym, y według tych, kar wymagaią.

W Sprawie dzisieyszey, w sprawie naysprośnieyszey Pana Niemierzyca, Stwórca, Sędzia, Nasz y Iego, z nayprzednieyszego niezrównaney swey miłosci dowodu, srodze został zelżony, w ktorym ten Bóg niepoięty, y swoią Mądrość niestworżoną, y swoią wszechmocność iedyną. y naywyższą Dobroć: że tak rzekę: raczył wysilić.

Pan Niemierzyc na Łonie koscioła swiętego urodzony, z zacney Familii pochodzący, od godnych Rodziców pobożnie wychowany, tak rozmyślnie tak złośliwie

nayprzed-

nayprzednieyszą wiary naszey zgwałcił Swiętość, to wszystko nieznośnie obciąża Iego zbrodnie.

Nieprawosci czernią Familie, kary wykonane żadney nie przynoszą zmazy.

Każdy grzech względem stworżenia, ku Stwòrcy nieznośną iest obrazą, łatwiey iednak grzechy z ułomnosci bywaią odpuszczone, iak z natężoney popełnione Złosci.

Jeżeli winy, i zdrady przeciwko własney Oyczyźnie, przeciwko Krolowi własnemu, i zatargnienie-się złośliwe na Osobę Iego poświęconą naysurowiey bydź powinny karane, daleko surowsze, i ledwo ludzkim bydź mogą obięte rozumem kary, za Zgwałcenie Naywyzszego Maiestatu wszechmocnego Pana. Mòwił głupiec w sercu swoim że niemasz Boga, ale głupiec, i tylko w sercu swoim.

Wiadomy

Wiadomy iest nieszczęśliwy przypadek, pod panowaniem IANA sobieskiego Krola naszego. Łyszczyński szlachcic z Woiewodztwa Brzeskiego, óbezbożne Atteuszowstwo oskarzony, na Seymie przez stany Rzeczypospolitey sądzony, i przykładnie ukarany, iuż to paleniem przez siebie samego, tego nayniegodziwszego pisma, paleniem tey świętokradzkiey ręki ktora się odważyła to pisać, y sam swiętokradzcą został spalony.

Lecz Pan Niemierzyc, iak przed tą nieprawoscią w sercu swym wierzył, niewiadomo, co mowił tayno ale nayokropnieyszym y nayzuchwalszym podniosł się sposobem, przeciwko Nayświętszey, y Nay dobrotliwszey Jstnosci Boga pod osobami chleba zawartego, co wyprowadzone przez Prześwietny

konsys

konsystorż Inkwizycye, rozumiem że y teraźnieyeze wiernie przeswiadczaią.

Znane są kary prawami wymierzone na Apostazye y bluźnierstwa nigdy iednak złość wznieść się niemogła, y mocniey iak Pana Niemirzyca, niedosyć mu było szydzić z Sakramentu spowiedzi, z Miłosierdzia Boskiego nam pozwolonego; trzebażbyło powstać przeciwko niepoiętemu Maiestatowi Pana przed ktorym drżą Mocarstwa Trony padaią.

Wszakże za pokrzywdzenie bożnic żydowskich są kary prawem okryślone; wszakże rozróżnionych w wierze y Greków Orygientalnych, na bożeństwom y obrządkóm dawnieysze prawa, y teraz moca znaglone, zbytnie rozległe sprzeciwiać sie. sufowie zakzuią. Wszakże mimo wszelkie nawalnosci wiara Swięta Rzymska

Prawowie-

Prawowierna, za panuiącą w Polszcze iest uznana, y gdyby od inaczey wierzących, zelżywość tey się stała, kary są przepisane, tym więcey gdyby w podobnym przypadku, Istotney Boga prawdziwego bytnosci pod poświęconemi Osobami chleba, ò iakby naysurowsze były wymagane kary. Ale Pan Niemierzyc niezaparł się wiary, a gdyby się Jey był zaparł, po coż wszedł do Jey obrządków dla dopełnienia spowiedzi wielkonocney, wszakże niebył parafianinem krupieckiey Parafii nic go nieprzymuszało, a gdy do niey miał przystępywać i do przyięcia Nayświętszego Sakramentu, za cóż poprzedzaiąc pił kawę? Co się działo u Konfesſyonału Boskiey iest tylko zostawiono wiadomosci to iest publiczna y świadectwy dowiedziona, głosno z urąganiem opowiadał, co mu Xiądz mòwił, co na to odpowia-

odpowiadał Azaliż to nieiest tylko umyślona, y owszem wysilona złość y naysprosnieysza zuchwałość ze y Sakrament spowiedzi wyszydził y ach. Język trętwieie myśl ustaie, krew w żyłach zastanawia się, y wszyscy pewnie słuchaiący trętwie-iecie Boga Prawdziwego, Boga Istotnego pod poświęconemi Osobami Chleba nayniegodziwiey zgwałcił. Przystàpił bowiem do kratek w liczbie kommuoıkuiących, stosuią się do niego słowa Zbawiciela naszego do Judasza rzeczone, lepiey by mu było aby się był nieurodził przyioł sercem y usty nayobrzydliwszemi tę nay-wyzszą Swiętość, y z ust Swięto-kradzkich wyrzuciwszy, w Xiążkę niewiadomo ieszcze iaką, obrociwszy się do ludu ważył sié przeciwko WszechMocnosci y Istnosci Boga w tym Sakramencie nayokropnieysze

wyzionąć

wyzionąć słowa, na ostatek na utyski-
wanie niektórych; bezbożnie bez żad-
nego Uszanowania, połknoł tę Swię-
tość nad wszystkiemi Swię-
tościami.

Był w prawdzie nieszczęśliwy,
dałby Bóg aby się Swiat pierwey za-
kończył, nizeliby więcey miał bydź
powtorzony ten występek, że w
Roku 1401. w Poznaniu kobiéta
bez żadnego wychowania, piiacz-
ka, za namową żydów, wykradła
trzy Nayświętsze Hostye, y odda-
ła onym, które od żydów wyrzu-
cone na łąki w swietle się ukazały,
i przynagliły do uczczenia Bisku-
pa z całym Duchowieństwem, Oby-
watelów z całym miastem, na któ-
rym to mieyscu Władysładysław
Jagiełło Kosciół wystawił pod Ty-
tułem Bożego Ciała, gdzie te Hostye

dotąd

dotąd cudownie trwaią, ta niewiasta z żydami wspołwinowaycami, zá Dekretem Sądów Naywyższych w szopie z drzewa smolnego wybudowaney, z brytanani dwoma do każdey osoby przywiązanemi, spaleni zostali, ale złośliwsza iest zbrodnia Pana Niemierzyca, ktory urodzeniem, wychowaniem, Zacnoscią Familii, przewyższał tę niegodziwą kobiétę. A do tego chwalebniey było Bogu bydź na łąki wyrzuconym; iako się iawnie okazało, iak bydz po chłonionym w kloace naysprośnieyszego Sumienia.

Mogłbym tu Wam Prześwietny Sądzie Zacni Panowie przykłady, z Starego i Nowego Testamentu, iako i Historyi o karach, w zgładzeniu zgwałcenia swiętosci przywieść, lecz przed wiadomemi mówię, przed temi, ktorych równie obelga Stwórcy

przeraża

przeraża, iako y mnie samego, a do tego że w tey okropney okoliczności, więcey płakać, ięczéć, i narzékać, nad zepsuciem Wieku należy, iak mowić.

Do was należy zetrzeć zmazę z Katolika, z Szlachcica, z Współobywatela, i Potomka Wielkiey Krwie, przez nayprzykładnieysze i naysurowsze kary, i zapobiedz aby iuż rowne, lub podobne niemogły się wzmagać Straszydła, aby rownych iuż niewidziano poczwar.

Widzicie z żalem serc Waszych, iak daleko rozwiązłość zgorszenia, bezbożność zdań i postępków, zrzuciwszy Iarzmo Wiary Swiętey, rozciągneły się, iak do nieznośney, i nayżałosnieyszey, w Osobie Pana Niemierzyca doyszły złosci.

Nie dawno czytałem z żalem nieznośnym pismo bluźniérskie, że Rodziców Chrześtnych przyrzeczenia,

nia, Ochrzszczonego nieobowiązuią do pełnienia, rozszerzałyby się w nadziei nieukarania, wstrzymane zostaną, wskazaną surową, i. sprawiedliwą na nim karą.

Powinne iest odemnie i od wszystkich Prawowiernych, W: Falkowskiemu Skarbnikowi Łuckiemu dzięk-czynienie, zą dzwiganie tey sprawy, w obronie przeciwko obeldzę swego y wszystkich Stworcy Honoru, Ten zacny Mąż dał dowody przykładney swey gorliwosci, o Całość Swiętey Religii y Oyczyzny, w czasie Seymikow 1766 R; na tym tu mieyscu, tak: że wszystkie popierane od Niego punkta, z ukątentowaniem Prześwietne Woiewodztwo naszę do Instrukcyi przyieło. Ten że zacny Mąż w Roku niedawno zeyszłym, o całość bespieczeństwa publicznego, z Ofiarą zdrowia, y fortuny zastawiał się.

Ten

Ten zacny mąż złośliwie oskarżony, o występek: przeciwko Maiestatowi, iawnemi dowodami swoią niewinność, i wierność wywiódł, i zawsze gdzie publiczna zachodzi usługa, na czele się stawi, iako i w terazniey-szym Aktoracie chwalebnie czynić zaczoł, y czyni, za co życzę Ci, y owszem ufam że Mu winszować będziemy, tych Błogosławieństw Bozkich, ktore Prawda przedwieczna upewniła wszystkim siebie niezapieraiącym się, yowszem wielbiącym siebie, przed Narodami.

Na ostatek przypominam sobie, i każdemu ostatnie nad konaiącym słowa Kapłana, rad będę ie rozumieć, y z moiemi zgodzić postępkami. Licet si peccaverit, non tamen te negavit, et zelum Fidei habuit.

z Drukarni PORYCKIEY